

# Robert Syrwid

---

## "Ambasadorka Watykanu" : czyli Cecylii Vetulani potyczki z władzą ludową : nieznaną list do Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie z 1955 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (276), 375-399

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Robert Syrwid

„AMBASADORKA WATYKANU”,  
CZYLI CECYLII VETULANI POTYCZKI Z WŁADZĄ  
LUDOWĄ. NIEZNANY LIST DO KOMISJI KULTURY  
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W OLSZTYNIE  
Z 1955 ROKU

---

W styczniu 2010 r. minęła – trochę niezauważona – trzydziesta rocznica śmierci Cecylii Vetulani (1908–1980), jednej z najważniejszych postaci polskiego ruchu konserwatorskiego i muzealnego na Warmii i Mazurach pierwszej dekady powojennej.

W zasobach Archiwum Zakładowego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie znajduje się dobrze zachowana teczka personalna Cecylii Vetulani. Zgromadzona tam nieznana szerzej w dużej części dokumentacja pozwala na prześledzenie przebiegu jej pracy zawodowej w Olsztynie jako urzędnika aparatu administracji państwowej w latach 1945–1955. Pracowała ona kolejno w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (1945–1946) i Urzędu Wojewódzkiego (1946–1950) oraz w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (1950–1955)<sup>1</sup>. Cennym uzupełnieniem materiałów archiwalnych jest nekrolog Cecylii Vetulani autorstwa Kamili Wróblewskiej<sup>2</sup>, a także jej własny dorobek piśmienniczy, z którego najbardziej znaną pozycją pozostają wspomnienia, wydane staraniem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” w Olsztynie w 1972 r.<sup>3</sup>

Rodzina Vetulanich, wywodząca się z Toskanii, której pierwsi członkowie przybyli na ziemię Rzeczypospolitej w połowie XVIII w., jest znana i zasłużo-

---

<sup>1</sup> Archiwum Zakładowe Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie (dalej: AZ WMUWO), sygn. 4294, Teczka personalna Cecylii Vetulani (materiały niefoliowane).

<sup>2</sup> K. Wróblewska, *Cecylia Vetulani (1908–1980)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1980, nr 1, ss. 119–120.

<sup>3</sup> Zob. m.in.: C. Vetulani, *Sztuka ludowa Mazur i Warmii*, Przegląd Zachodni, 1948, nr 6, ss. 633–637; eadem, *Pasłęckie formy piernikarskie*, Polska Sztuka Ludowa, 1953, R. VII, z. 1, ss. 56–58; eadem, *W drodze do ziemi obiecanej (fragmenty wspomnień)*, Warmia i Mazury, 1968, nr 10, ss. 22–24; eadem, *Pionierzy i zabytki. Wspomnienia*, Olsztyn 1972 (rec. K. Wróblewska, KMW, 1973, nr 1–2, ss. 190–191). Wspomnienia Vetulani otrzymały wyróżnienie w konkursie pamiątkarskim ogłoszonym przez PWRN w Olsztynie. Wersja wydawnicza została nieznacznie skrócona w porównaniu z tekstem rękopisu.

na dla kultury i nauki polskiej<sup>4</sup>. Rodzicami Cecylii, najmłodszej z czworga dzieci, byli Franciszek Ksawery i Katarzyna Ipohorska-Lenkiewicz. Ojciec, z zawodu inżynier meliorant, był urzędnikiem w Wydziale Krajowym – organie wykonawczym Sejmu Krajowego w Galicji, a w latach 1918–1921 w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie (zm. w 1921 r.). Matka, z wykształcenia nauczycielka, zajmowała się domem (zm. w 1914 r.).

Najstarsza siostra Cecylii – Zofia Julia, ur. 31 marca 1893 r. w Tarnowie, w 1911 r. ukończyła Prywatne Gimnazjum Żeńskie Heleny Strażyńskiej w Krakowie. W latach 1911–1916 studiowała filozofię w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W 1917 r. została absolwentką rocznego kursu dla abiturientów szkół średnich Akademii Handlowej w Krakowie. Pracę zawodową rozpoczęła jako aspirantka służby kasowej w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Tarnowa (1 stycznia 1918 – 31 grudnia 1920). 1 stycznia 1921 r. została zatrudniona w dziale budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, gdzie pracowała kolejno jako stażystka, kontroler i skarbnik w stopniu podreferendarza aż do wybuchu II wojny światowej. Za zasługi w służbie państwowej II RP była dwukrotnie odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia Odzyskanej Niepodległości.

7 września 1939 r. Zofia Vetulani została na wniosek ministra spraw wewnętrznych ewakuowana z Warszawy z poleceniem wywozu z kraju pieniędzy, pieczęci i dokumentów ministerialnych. Dziesięć dni później, wraz z częścią członków rządu, przekroczyła granicę polsko-rumuńską. Powierzony sobie depozyt aktowy i pieniężny przechowała aż do 22 listopada 1939 r., kiedy przekazała go dyrektorowi biura MSW Antoniemu Robaczewskiemu (środki pieniężne zostały zdeponowane na koncie Komisji Ochrony Mienia Państwowego przy Ambasadzie RP w Bukareszcie). Przez cały okres wojny była internowana w Rumunii. Od grudnia 1939 do lutego 1940 r. pełniła funkcję społecznej sekretarki zarządu koła kobiet przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom – YMCA<sup>5</sup> w obozie uchodźców w Braili. Później (luty–sierpień 1940) była sekretarką Jerzego Lechowskiego konsula generalnego RP na okręgi Braila, Galati i Tulcea, ponownie (listopad 1940–marzec 1941) sekretarką koła kobiet przy AKPP YMCA w Dagesani, przewodniczącą koła kobiet w Craiovej (listopad 1941 – listopad 1943) oraz pracownikiem fizycznym w polskim zakładzie szewskim w Craiovej (marzec 1944 – czerwiec 1945). Wiosną 1945 r. wstąpiła do Związku Patriotów Polskich w Craiovej.

<sup>4</sup> Por. <<http://www.vetulani.wordpress.com/2010/.../wywiad-z-andrzejemkobosem-cz-1/>; <<http://www.vetulani.pl>>, dostęp: 23.04.2011.

<sup>5</sup> YMCA – Young Men's Christian Association (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej), międzynarodowa organizacja założona w 1844 r. w Londynie. Jej celem jest służenie harmonijnemu rozwojowi duchowemu, fizycznemu i umysłowemu młodzieży w oparciu o wartości chrześcijańskie. Polski Oddział YMCA, pod nazwą Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, powstał w 1923 r.

Po powrocie do kraju, w lipcu 1945 r., Zofia Vetulani zgłosiła się do pracy w Ministerstwie Administracji Publicznej z prośbą o delegację służbową do Olsztyna. Po przyjeździe zamieszkała z siostrą i siostrzeńcem Witoldem w mieszkaniu przy ulicy Warmińskiej 7.

21 sierpnia 1945 r. została zatrudniona jako urzędniczka w Wydziale Finansowym Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, a następnie – od początku 1947 r. – pełniła obowiązki kierownika oddziału kontroli rachunkowej Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Od 1 stycznia 1948 r., na mocy zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych, została zakwalifikowana do grupy pracowników „o wyjątkowo wysokich kwalifikacjach fachowych w zakresie administracji ogólnej” i awansowana do stopnia referendarza w VII grupie służbowej z prawem do wyższego uposażenia. Od 1 stycznia 1949 do 4 czerwca 1950 r. była samodzielną księgową i referendarzem w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym UW, a od 5 czerwca 1950 do 1 stycznia 1955 w Wydziale Finansowym PWRN, następnie objęła stanowisko starszej księgowej w tym samym wydziale. Z dniem 30 czerwca 1958 r. została przeniesiona w stan spoczynku. Była członkinią Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego. W 1948 r. została odznaczona, po raz trzeci, Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zmarła 23 września 1981 r.<sup>6</sup>

Brat Cecylii – Stanisław, do września 1939 r. pracował jako urzędnik Izby Skarbowej we Lwowie. W okresie wojny był nauczycielem szkoły ludowej pod Lwowem, a z ramienia Rady Głównej Opiekuńczej prowadził ochronkę dla sierot. Po zakończeniu wojny uczył języków obcych w gimnazjum w Bielsku-Białej<sup>7</sup>.

Średnia siostra Cecylii – Maria, ur. 27 listopada 1898 r. w Tarnowie, absolwentka Prywatnego Realnego Gimnazjum Żeńskiego Zakonu Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie, w okresie I wojny światowej była znaną działaczką harcerską, założycielką kolonii żeńskiej i pierwszej polskiej żeńskiej drużyny robotniczej przy Krakowskiej Chorałwi Harcerek. W 1918 r. podjęła studia na wydziale medycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Była działaczką Polskiej Organizacji Wojskowej, brała czynny udział w obronie Lwowa w 1919 r., za co została odznaczona Krzyżem POW.

W 1923 r. wyszła za mąż za inżyniera chemika Bohdana de Nisau, działacza komunistycznego i socjalistycznego, powstańca śląskiego. Po urodzeniu syna Witolda (ur. 26 sierpnia 1924 r.), przerwała studia i przeniosła się wraz z mężem do Chorzowa, a następnie do Warszawy. W 1927 r. Bohdan de Nisau, wówczas członek Niezależnej Partii Chłopskiej, wyjechał do Związku Radzieckiego. Żona wraz synem wyjechała niedługo po nim. W 1934 r. inżynier de Nisau

<sup>6</sup> Zob. AZ WMUWO, sygn. 5058, Teczka personalna Zofii Vetulani (materiały niefoliowane). Ankieta personalna Z. Vetulani z 20 XI 1950; C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, passim.

<sup>7</sup> Ibidem.

został aresztowany w Moskwie, oskarżony o trockizm i skazany na karę śmierci, zamienioną ostatecznie na pobyt w obozie pracy. Zmarł 26 stycznia 1943 r. w więzieniu w Woroneżu. Maria wróciła z dzieckiem do Polski w 1935 r. i podjęła pracę w Państwowym Instytucie Rozrachunkowym w Warszawie.

W okresie okupacji hitlerowskiej zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Była łączniczką (ps. „Maryna”), w stopniu kaprała, Komendy Głównej Armii Krajowej. Brała udział w powstaniu warszawskim jako żołnierz zgrupowania AK „Leśnik”. W trakcie służby była dwukrotnie odznaczona Krzyżem Walecznych. Pod koniec sierpnia 1944 r. została ciężko ranna i poparzona podczas walk na terenie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. 2 września 1944 r. została zamordowana podczas masakry chorych i personelu medycznego w Centralnym Powstańczym Szpitalu Chirurgicznym Nr 1 przy ulicy Długiej 7, dokonanej przez żołnierzy niemieckich. 23 lutego 1995 r. Rada Miasta Tarnowa podjęła uchwałę o nadaniu imienia Marii Vetulani de Nisau jednej z ulic dzielnicy Zbylitowska Góra<sup>8</sup>.

Syn Marii, Witold, również żołnierz AK (ps. „Prus”, „Witek”), został ranny pod koniec powstania warszawskiego, wzięty do niewoli i przewieziony do szpitala, a następnie do obozu jenieckiego (Stalag XI A) w Altengrabow (Niemcy). Po powrocie do kraju w maju 1945 r. i krótkim pobycie u krewnych w Milanówku przyjechał do Olsztyna, gdzie uczył się w liceum wieczorowym i pracował jako protokolant w Sądzie Okręgowym. W 1947 r. podjął studia na Wydziale Komunikacji Akademii Górniczej w Krakowie. Studiując, formalnie był na utrzymaniu ciotki Cecylii Vetulani, która pobierała na niego zasiłek rodzinny. Był też zameldowany w jej olsztyńskim mieszkaniu. Po ukończeniu studiów zamieszkał wraz z żoną i synem w Warszawie. Z zawodu inżynier mechanik, był autorem i współautorem publikacji o tematyce motoryzacyjnej. Zmarł 23 grudnia 1998 r.<sup>9</sup>

Cecylia Karolina Vetulani urodziła się 11 kwietnia 1908 r. w Krakowie. W 1925 r. ukończyła ośmioklasowe Prywatne Gimnazjum Żeńskie Zakonu Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Tarnowie, otrzymując świadectwo dojrzałości. W latach 1926–1932 kontynuowała naukę w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studia zakończyła otrzymaniem absolutorium (tzw. pół dyplomu) i zaliczonym kursem pedagogicznym. W latach 1931–1934 współpracowała ze Spółdzielnią Artystów „Ład” w Warszawie, projektując tkaniny dekoracyjne.

<sup>8</sup> Zob. biogram Marii Vetulani de Nisau, <<http://www.biblioteka.tarnow.pl/pliki/wydawnictwa/patroni/patroni2.pdf>>, dostęp 21.04.2011 (tam też bibliografia). Por. C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 7–12; L. Winniczuk, „Zakładnicy”, *Polityka*, 1979, nr 44, s. 15; R. Bielecki, *Długa 7 w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2010, s. 69, 71, 102.

<sup>9</sup> Zob.: AZ WMUWO, sygn. 4294, Podanie Cecylii Vetulani o przyznanie zasiłku rodzinnego, 1 II 1949; ibidem, Oświadczenie Cecylii Vetulani dla Wydziału Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego w Olsztynie, 3 II 1949; ibidem, Zaświadczenie dla Witolda de Nisau, wystawione przez dziekana Wydziału Komunikacji AG w Krakowie, 27 II 1949; C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 95–96, 103–108, 146.

W celu odbycia przewidzianej przepisami praktyki zawodowej podjęła pracę w charakterze nauczycielki robót ręcznych i rysunków w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej (1 września 1932 – 31 sierpnia 1933), a następnie jako nauczycielka rysunku – po rocznej przerwie spowodowanej chorobą – w Państwowym Gimnazjum im. Emilii Plater w Warszawie (1 września 1934 – 31 sierpnia 1935). Po dwóch latach pracy nauczycielskiej, w październiku 1935 r., zdała z wynikiem dobrym egzamin przed Komisją Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich przy Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując „kwalifikacje zawodowe do nauczania rysunku, jako przedmiotu głównego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych, w języku wykładowym polskim”.

Przez cztery lata do wybuchu wojny pracowała jako nauczycielka w kilku gimnazjach warszawskich: Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Aleksandry Piłsudskiej, Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Władysława IV Wazy.

Na początku okupacji została aresztowana i wraz z grupą nauczycielek i księży katolickich od 4 do 15 października 1939 r. przebywała w więzieniu na ulicy Pawiej (tzw. Pawiaku) w Warszawie. Po zamknięciu przez władze hitlerowskie polskich szkół średnich i wyższych pracowała jako sekretarka i nauczycielka w dawnym budynku gimnazjum im. Hoffmanowej, przemianowanym na Ognisko Świetlicowe nr IX przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego Miasta Warszawy (marzec–sierpień 1940), a później na prowadzonych tam kursach przygotowujących młodzież do szkół zawodowych oraz w IV i V Miejskiej Szkole Zawodowej (1 września 1940–1942). Jednocześnie brała czynny udział w tajnym nauczaniu, w prowadzonym w szkole konspiracyjnym gimnazjum. Jesienią 1942 r. zapadła na chorobę płuc i wyjeżdżała na kuracje do sanatoriów w Otwocku, gdzie przebywała do lipca 1943 r., a następnie, po powrocie do Warszawy, w Rudce (kwiecień–maj 1944). Przez cały okres leczenia, pozostając w stanie zatrudnienia, utrzymywała się z uposażenia wypłacanego przez szkołę. Do pracy nauczycielskiej już nie powróciła.

Od lipca 1944 r. pomagała siostrze Marii w pracy konspiracyjnej. Brała czynny udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka AK o pseudonimie „Elżbieta”<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> AZ WMUWO, sygn. 4294, Podanie o pracę Cecylii Vetulani do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski z maja 1945 (bez daty dziennej); ibidem, Życiorys Cecylii Vetulani z maja 1945 (bez daty dziennej); ibidem, Karta personalna Cecylii Vetulani z 15 VI 1947; ibidem, Ankieta personalna Cecylii Vetulani z 4 X 1952; ibidem, Życiorys Cecylii Vetulani z 4 X 1952.

Do września 1939 r. Cecylia Vetulani mieszkała w Warszawie przy ulicy Matejki 8, a podczas okupacji w mieszkaniu siostry Zofii, wraz z siostrą Marią i siostrzeńcem Witoldem, przy ulicy Świętokrzyskiej 12.

Po klęsce powstania przedostała się do Milanówka, gdzie zatrzymała się u stryjecznego brata Eugeniusza<sup>11</sup>. Wobec kompletnego zniszczenia i ograbienia warszawskiego mieszkania, a także z powodu przebytej choroby braku widoków na otrzymanie pracy w zawodzie nauczycielskim, podjęła decyzję o wyjeździe do Gdańska. W połowie kwietnia 1945 r. otrzymała jednak skierowanie wystawione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego do pracy w Toruniu, ponieważ w Gdańsku nie było jeszcze zorganizowanych władz szkolnych. Po kilkudniowym pobycie w Toruniu i bezskutecznym oczekiwaniu na połączenie kolejowe z Gdańskiem, zmieniła pierwotną decyzję i postanowiła pojechać do Olsztyna. Z Torunia musiała jednak najpierw dotrzeć do Bydgoszczy, gdzie znajdowała się siedziba Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, w celu otrzymania stosownego zaświadczenia służbowego. Stamtąd, powrotną drogą przez Toruń, 30 kwietnia 1945 r. przyjechała do Olsztyna<sup>12</sup>.

Już następnego dnia została formalnie zatrudniona w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski na stanowisku referenta muzealnego, w stopniu służbowym podreferendarza<sup>13</sup>. Naczelnikiem Wydziału od 1 kwietnia do połowy maja 1945 r. był Hieronim Skurpski, późniejszy długoletni dyrektor i kustosz Muzeum Mazurskiego<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Eugeniusz Vetulani, brat stryjeczny Cecylii, w czerwcu 1940 r. został aresztowany przez Niemców wraz z synami Eugeniuszem i Zbigniewem, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. W obozie zmarli: Eugeniusz – ojciec (25 IV 1941) oraz syn Zbigniew (8 XII 1940). Należy także wspomnieć, że w czasie wojny zmarli dwaj synowie Romana Vetulaniego – drugiego brata ojca Cecylii – nauczyciela języków klasycznych w gimnazjum w Sanoku (zm. w 1910 r.). Byli to: Kazimierz, profesor zwyczajny Politechniki Lwowskiej, zamordowany przez hitlerowców w nocy z 3 na 4 VII 1941 r. we Lwowie, w masowej egzekucji grupy dwudziestu dwóch profesorów lwowskich, członków ich rodzin i współpracowników, oraz Zygmunt, dyplomata i radca handlowy – zmarł w 1942 r. jako konsul generalny RP w Rio de Janeiro, zob. W. Bonusiak, *Kto zabił profesorów lwowskich?*, Rzeszów 1989; *Każni profesorów lwowskich – lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty zebrane i opracowane przez Zygmunta Alberta*, Wrocław 1989; C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 12–13.

<sup>12</sup> 2 marca 1945 r. Cecylia Vetulani otrzymała zaświadczenie z Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy, że została zarejestrowana w Wydziale Kultury i Sztuki jako artystka malarka.

Urząd Wojewódzki Pomorski wystawił Cecylii Vetulani zaświadczenie służbowe o skierowaniu do pracy w Olsztynie 28 IV 1945 r., zob. AZ UWMO, sygn. 4294; C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 21–37. Sama Vetulani tak pisała o swojej decyzji wyjazdu do Olsztyna: „Zniechęcona przedłużającym się pobylem w Toruniu, dopytałam się o ten Olsztyn. Gdy powiedziano mi, że jest dosyć dużym i bardzo ładnym miastem oraz że dawniej był siedzibą gubernatora rejencji, a obecnie jest stolicą województwa, za jedyne wyjście uznałam skierować tam swe kroki, przynajmniej na razie – Jak już wspomniałam, postanowiłam zrezygnować z pracy w nauczycielstwie i zacząć się w urzędzie wojewódzkim o jakieś lżejsze stanowisko biurowe. Oczywiście w resorcie kultury. Odpowiadało to moim kwalifikacjom absolwentki Akademii Sztuk Pięknych” – C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, s. 26.

Po przyjeździe do Olsztyna zamieszkała początkowo w jednym z pokoi tworzonych kuratorium oświaty, a następnie w samodzielnym mieszkaniu przy ulicy Wyzwolenia 27, skąd w czerwcu 1945 r. przeniosła się do wspomnianego już lokalu przy ulicy Warmińskiej 7 – C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 58–59, 99–100.

<sup>13</sup> AZ WMUWO, sygn. 4294, Zaświadczenie o zatrudnieniu Cecylii Vetulani wystawione przez radcę Stanisława Jarosławskiego, w zastępstwie naczelnika Wydziału Personalnego Urzędu Wojewódzkiego Mazurskiego w Olsztynie, 18 III 1946.

<sup>14</sup> Hieronim Skurpski (właśc. Herman Karol Schmidt – w okresie II wojny światowej przybrał nazwisko „Skurpski”, a w 1948 r. dokonał jęgo prawnej zmiany, ur. 17 X 1914 r. w Skurpiach, pow. działdowski, zm.

Z dniem 12 maja 1945 r. Hieronim Skurpski został kustoszem i administratorem zamku olsztyńskiego, a Cecylia Vetulani jego jedynym merytorycznym pomocnikiem, przy czym oboje pracowali na etatach Wydziału Kultury i Sztuki, któremu tworzone Muzeum Mazurskie podlegało formalnie<sup>15</sup>.

Do głównych zadań Cecylii Vetulani, związanych z organizacją muzeum, należało gromadzenie i zabezpieczanie ocalałych zbiorów oraz ich inwentaryzacja. Pracując w niesłychanie trudnych warunkach powojennej rzeczywistości, pomimo braku fachowego przygotowania, wykazała się wielką ofiarnością i rzetelnością, opracowując nie tylko spisy gromadzonych obiektów, ale także współtworząc niemal od podstaw księgozbiór biblioteki muzealnej oraz prowadząc kancelarię i buchalterię placówki. W zakresie jej rozlicznych obowiązków – oprócz szeroko pojętej ochrony dóbr kultury – leżało także urządzenie wystaw, oprowadzanie wycieczek etc.<sup>16</sup>

Od 1 lipca 1948 r., na mocy dekretu ministra kultury i sztuki, Vetulani została mianowana referendarzem w VII grupie uposażenia. W oficjalnych dokumentach służbowych jej stanowisko określano odtąd mianem „zastępcy kustosa”. Przyznany awans był nie tylko formalnym wyrazem uznania władz dla pracy, jaką wykonywała, ale przede wszystkim pozwalał na nieznaczne podnie-

---

16 IX 2006 r. w Olsztynie), organizator, dyrektor i kustosz Muzeum Mazurskiego (1945–1964) oraz dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Olsztynie (1964–1973). Znany i zasłużony dla kultury polskiej artysta plastyk, historyk i znawca sztuki ludowej, grafik, malarz, rysownik, działacz społeczny oraz kulturalny. Autor wielu publikacji z zakresu muzealnictwa i sztuki ludowej oraz wystaw indywidualnych i zbiorowych, por. m.in.: AZ WMUWO, sygn. 2009, Teczka personalna Hieronima Skurpskiego. Akt mianowania Skurpskiego „kustoszem Muzeum i administratorem Zamku w Olsztynie” został wystawiony przez płk. Jakuba Prawina Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w maju 1945 (bez daty dziennej); ibidem, Karta personalna Hieronima Skurpskiego, 15 VI 1945; ibidem, Życiorys Hieronima Skurpskiego, 28 IV 1947; E. Gładkowska, *Zrozumieć czas. Obecność wielokulturowej tradycji Warmii i Mazur na przykładzie działalności społeczno-kulturalnej i twórczości Hieronima Skurpskiego*, Olsztyn 2003, ss. 139–141 (tam również bibliografia prac Skurpskiego); J. Cygański, *Hieronim Skurpski (1914–2006)*, Rocznik Olsztyński, 2009, t. XVIII, ss. 449–453. Zob. też T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, ss. 290–291; idem, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970. Materiały biograficzne*, Olsztyn 1975, ss. 153–155 (biogramy Skurpskiego).

<sup>15</sup> Skurpski i Vetulani zostali przeniesieni na etaty osobowe Państwowego Muzeum Mazurskiego 1 I 1950 r., kiedy to – na mocy uchwały nr 78 Komitetu Ministrów ds. Kultury z 6 X 1949 r. – podjęto decyzję o upaństwowieniu 95 muzeów publicznych w Polsce. Oznaczało to przejęcie placówek muzealnych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, działających w ramach utworzonej 14 V 1948 r. Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków oraz nowo powstałego Głównego Urzędu Konserwatorskiego. Zniesienie NDMiOZ nastąpiło 7 IV 1951 r., a na jej miejsce utworzono Departament Muzeów MKiS, por. AZ WMUWO, sygn. 4294, Pismo Edwarda Lage Naczelnika Wydziału Osobowego Ministerstwa Kultury i Sztuki do wojewody olsztyńskiego zatwierdzające przeniesienie do służby w Państwowym Muzeum Mazurskim w Olsztynie Cecylii Vetulani i Hieronima Skurpskiego, 21 IV 1950; *Komitet Ministrów ds. Kultury. Sprawozdanie z działalności w roku 1949*, Warszawa 1950, s. 34.

<sup>16</sup> Szczegółowy opis pracy Vetulani w Muzeum Mazurskim zawierają jej cytowane już wspomnienia. O poważnych brakach w obsadzie personalnej świadczy najlepiej fakt, że Wydział Kultury i Sztuki przyznał Muzeum Mazurskiemu samodzielny etat sekretarki dopiero w 1948 r.



sienie wynagrodzenia, co przy bardzo niskim poziomie zarobków pracowników administracji w ogólności stanowiło argument nie do przecenienia<sup>17</sup>.

Z chwilą upaństwowienia Muzeum Mazurskiego Hieronim Skurpiski został jego dyrektorem, a Cecylia Vetulani kustoszem. Niezależnie od kolejnego awansu zawodowego, nowy status organizacyjny placówki wymagał poświęcenia znacznej ilości czasu na czynności administracyjne, co musiało odbywać się kosztem pracy *stricto* muzealnej.

Po ponad ośmiu latach spędzonych w Muzeum Mazurskim, Vetulani postanowiła poszukać nowego miejsca pracy. O przyczynach tego kroku tak pisała w swoich wspomnieniach: „Muzeum zaludniało się – przybył oświatowiec i inni pracownicy umysłowi. Różne indywidualności, na ogół pozytywne, lecz całość mało zgrana. – Rozrastała się również administracja, z którą związana byłam w dalszym ciągu z powodu znajomości spraw Muzeum od początku. Stałam się częścią dużego aparatu, ciągle w charakterze dziewczęcia do wszystkiego, lecz bez dotychczasowych przywilejów, samodzielności i uznania. To stanowisko nie odpowiadało mi, zaczęłam poważnie, choć z głębokim żalem myśleć o zmianie pracy”<sup>18</sup>.

Jej wybór dotyczył wakującego stanowiska konserwatora w oddziale ochrony i konserwacji zabytków Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Stanowisko konserwatora zabytków pozostawało

---

<sup>17</sup> W uzasadnieniu do wniosku awansowego Vetulani, wysłanego do MKiS 10 VI 1948 r., wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz napisał m.in.: „Posiada długoletnią praktykę zawodową (praca w nauczycielstwie od roku 1932) oraz wyższe studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Przyznanie wyższej grupy będzie dla niej bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy, jak również pewną poprawą bytu materialnego” – AZ WMUWO, sygn.4294, Wniosek awansowy Cecylii Vetulani, 10 VI 1948; ibidem, Akt mianowania Cecylii Vetulani referendarzem w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, 8 VII 1948.

<sup>18</sup> C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 155–156, 173.

<sup>19</sup> Zbigniew Barnaba Rewski (ur. 4 VII 1905 r. w Białej Podlaskiej – zm. 12 II 1989 r. w Warszawie), znany historyk sztuki, przedwojenny konserwator zabytków w Łucku. Od 1 VI 1947 do 30 IV 1948 r. był kontraktowym konserwatorem zabytków w NDMiOZ w Warszawie. Do Olsztyna został przeniesiony służbowo, na własną prośbę, obejmując od 1 V 1948 r. stanowisko konserwatora zabytków w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. W ciągu ponad dwóch lat pracy Rewski stworzył podstawy dokumentacyjne i inwentaryzacyjne organizacji pracy służby konserwatorskiej w województwie olsztyńskim. Wiosną 1950 r. popadł w konflikt z władzami administracyjnymi w związku z uszkodzeniem i bezprawnym przeniesieniem podczas prowadzonych robót drogowych XVIII-wiecznej figury Chrystusa Zbawiciela Świata z obecnego placu Trzech Krzyży na cmentarz św. Jakuba w Olsztynie. Uznany za nastawionego „wybitnie klerykalnie” i „wroga zdecydowanego Polski Ludowej”, decyzją wojewody Mieczysława Moczara z 6 V 1950 r., został zawieszony w pełnieniu czynności służbowych. Po uchyleniu decyzji o zawieszeniu przez MKiS (1 VIII 1950), został ostatecznie zwolniony – „na własną prośbę” – z zajmowanego stanowiska z dniem 31 VIII 1950 r. Autor wielu publikacji z dziedziny konserwacji zabytków i historii sztuki, por. AZ WMUWO, sygn. 2065, Teczka personalna Zbigniewa Rewskiego (materiały niefoliowane); C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 138–141; Z. Rewski, *O odprusaczenie architektury ziem zachodnich*, Odra, 1949, nr 7; B. Lenard, *Wspomnienie o Zbigniewie Rewskim (1905–1989)*, Ochrona Zabytków, 1991, nr 2, ss. 112–114; R. Zdziarska-Rewska, *Zbigniew Rewski (1905–1989)*, Biuletyn Historii Sztuki, 1990, nr 3–4, ss. 438–448.

nieobsadzone od 31 sierpnia 1950 r. Poprzednikiem Cecylii Vetulani, pierwszym na tym stanowisku w województwie olsztyńskim, był Zbigniew Rewski<sup>19</sup>.

Kłopoty, na jakie napotykał Zbigniew Rewski w pełnieniu swoich obowiązków, oraz okoliczności jego odwołania, znane oczywiście w olsztyńskim środowisku ludzi kultury, ani też przestrogi Hieronima Skurpskiego nie odstraszyły Cecylii Vetulani od podjęcia tego wyzwania. Przeważała akceptacja jej kandydatury przez Wandę Siwińską<sup>20</sup>, ówczesną kierowniczkę Wydziału Kultury, wyższe zarobki, a nade wszystko szansa na samodzielne i odpowiedzialne zajęcie. Zdając sobie sprawę z braku stosownych kwalifikacji fachowych, starała się, zresztą z powodzeniem, rekompensować wszelkie niedostatki w tej mierze samodzielnymi studiami, jak również doświadczeniem wyniesionym z pracy muzealnej<sup>21</sup>.

1 stycznia 1953 r., po złożeniu stosownego wypowiedzenia z pracy w Muzeum Mazurskim, Cecylia Vetulani objęła stanowisko kontraktowego konserwatora zabytków, w grupie piątej uposażenia, w Wydziale Kultury PWRN w Olsztynie<sup>22</sup>.

Praca konserwatorska prowadzona przez Vetulani jako kierownika oddziału przebiegała w istocie dwutorowo.

---

<sup>20</sup> Wanda Siwińska, ur. 10 IX 1904 r. w Turku, wykształcenie wyższe pedagogiczne; w latach 1932–1939 nauczycielka języka polskiego w gimnazjach żeńskich w Kępnie i Rawiczu, a następnie w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Ząbkach pod Warszawą. W czasie okupacji służyła w oddziałach kobiecych Armii Krajowej. Od wiosny 1945 r. w Olsztynie, początkowo jako nauczycielka w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Członek Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Olsztynie, skarbnik Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Olsztynie (od 18 XI 1945), sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Olsztynie (29 VIII 1946 – 31 XII 1948), radna Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie (od 21 III 1946), członek egzekutywy Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie (od 24 XII 1948), kierownik Wydziału Kultury PWRN w Olsztynie (1 V 1952 – 28 XII 1953), później kierownik Wydziału Pedagogicznego Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i kierownik Szkoły Podstawowej nr 4 w Olsztynie. Autorka wielu publikacji poświęconych głównie problematyce oświatowej. W 1964 r. przeszła na emeryturę. 22 VII 1974 r. została wpisana do Księgi Honorowej Samorządu Mieszkańców Olsztyna – Miejskiej Rady Narodowej, por. Archiwum Zakładowe Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty w Olsztynie, Księga Pamiątkowa „Zasłużeni dla Oświaty i Wychowania” Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego, bez sygnatury [Olsztyn 1977–1978]; B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski, Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 46, 84, 87, 286; W. Siwińska, *Szkoła Pracy Społecznej TUR*, Życie Olsztyńskie, 1947, nr 151 z 5 VI.

<sup>21</sup> C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 174–176.

<sup>22</sup> AZ WMUO, sygn. 4294, Podanie Cecylii Vetulani o przyjęcie do pracy w Wydziale Kultury PWRN w Olsztynie, 4 X 1952; ibidem, Umowa o pracę Cecylii Vetulani w Wydziale Kultury PWRN w Olsztynie, 9 I 1953. Vetulani złożyła pisemną rezygnację z pracy w Muzeum Mazurskim 30 IX 1952 r., z zachowaniem trzy-miesięcznego terminu wypowiedzenia. W poufnej opinii osobowej, wystawionej przez dyrektora Skurpskiego i przesłanej do Wydziału Kultury PWRN, znalazła się następująca charakterystyka jego byłej najbliższej współpracownicy: „Do jej czynności należało opracowywanie zabytków, jako główne zadanie związane z pełnioną funkcją – z powierzonych czynności wywiązywała się zadowalająco, wykazując dużą ofiarność przy wykonywaniu czynności instytucji. W pracy pilna. Bezpartyjna. W zakresie prac społecznych pełniła funkcję delegata kulturalno-oświatowego w komórcie związkowej przy Muzeum” – ibidem, Opinia służbowa Hieronima Skurpskiego o Cecylii Vetulani, sporządzona dla Wydziału Kadr i Szkolenia PWRN w Olsztynie, 10 I 1953. Oficjalnie Vetulani została zatwierdzona na stanowisku konserwatora zabytków dekretem MKiS z 13 II, potwierdzonym uchwałą PWRN w Olsztynie z 25 II 1953 r. – ibidem, Pismo przewodniczącego PWRN w Olsztynie do Cecylii Vetulani z 5 III 1953.

Pierwszy zakres polegał na sporządzeniu bazy inwentaryzacyjnej zabytków architektury i sztuki na terenie województwa olsztyńskiego na potrzeby władz administracyjnych. Dawało to podstawę do rozpoczęcia racjonalnej działalności inwestycyjno-remontowej w poszczególnych obiektach w oparciu o dotacje państwowe i pod kątem użyteczności dla ich różnych instytucjonalnych właścicieli. Odbywało się to w powiązaniu z opracowywaniem planów i dokumentacji opisowej, rysunkowej oraz fotograficznej wielu obiektów, w tym niezwykle cennej architektury drewnianej, a także zabudowy miast<sup>23</sup>.

Drugi zakres to wszelkie czynności budowlane, inspekcje, wyjazdy terenowe, prowadzenie dokumentacji robót oraz sprawozdawczość finansowa, za realizację których odpowiadał konserwator w ramach planów rocznych, uwzględniających wybór najbardziej wartościowych i wymagających ratowania zabytków, a przedkładanych do akceptacji Ministerstwu Kultury i Sztuki<sup>24</sup>.

Niezależnie od ogromu zadań postawionych przed konserwatorem zabytków (pozbawionym początkowo personelu pomocniczego oraz wszelkich trudności głównie natury finansowej i technicznej), zarówno w okresie, kiedy naczelnikiem Wydziału Kultury była Wanda Siwińska, jak i jej następcą Eugeniusz Zawadzki<sup>25</sup>, roboty postępowały systematycznie naprzód, a Cecylia Vetulani zyskiwała uznanie w oczach przełożonych.

Kierownik Wydziału Kultury Eugeniusz Zawadzki w opinii służbowej z sierpnia 1953 r., tak scharakteryzował jej pracę: „Vetulani Cecylia – kierowniczką Oddziału Ochrony i Konserwacji Zabytków. Jest pracownikiem ofiarnym, sprawy, które załatwia są poważne, zwłaszcza odbudowa zabytków. Daje sobie radę i widać chęci do pracy, jak również znajomość tych spraw<sup>26</sup>”.

Sytuacja uległa jednak zmianie po objęciu stanowiska kierownika Wydziału Kultury PWRN przez mianowaną z polecenia KW PZPR w Olsztynie Marię

---

<sup>23</sup> W zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie znajdują się fotografie obiektów wykonane przez Vetulani w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Dwie z nich, pochodzące z 1954 r., przedstawiające olsztyńskie Stare Miasto, zostały opublikowane w artykule Z. Czernika, *Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II wojnie światowej*, *Ochrona Zabytków*, 2008, nr 4, s. 19, 21.

<sup>24</sup> Szczegółowe podsumowanie swojej pracy na stanowisku konserwatora zabytków przedstawiła Vetulani w artykule *Konserwacja zabytków w województwie olsztyńskim (I I 1953–30 IX 1955)*, *KMW*, 1958, nr 3, ss. 288–301; eadem, *Pionierzy i zabytki*, *passim*.

<sup>25</sup> Eugeniusz Zawadzki (ur. 29 IV 1925 r. w Mąkoszynie pow. nieszawski, woj. bydgoskie – zm. 4 III 1993 r. w Olsztynie), znany działacz społeczny i kulturalny. W omawianym okresie pełnił funkcję kierownika Wydziału Kultury PWRN (I III 1953 – 31 XII 1954), a następnie, krótko, instruktora ds. kultury Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie (I I – 28 II 1955) – AZ WMUWO, sygn. 9822, Teczka personalna Eugeniusza Zawadzkiego (materiały niefoliowane); B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski*, s. 285, 408, 475; T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury*, s. 205; H. Syska, *Mazurskie spotkania*, Olsztyn 1965, ss. 61–69.

<sup>26</sup> AZ UWMO, sygn. 4924, Opinia służbowa Eugeniusza Zawadzkiego, 24 VIII 1953.

Szelązek<sup>27</sup>. Nowa przełożona, nie posiadając żadnego merytorycznego przygotowania do kierowania Wydziałem Kultury, rozpoczęła faktyczną „czystkę” wśród podległego personelu, próbując usuwać pracowników nieidentyfikujących się z narzuconym system władzy, w myśl obowiązującej wówczas stalinowskiej wykładni „wroga klasowego”. Obiektem szczególnego ataku ze strony Szelązek stała się Cecylia Vetulani, wobec której zaczęła wysuwać zarzuty o charakterze ideologicznym, w tym m.in. niewłaściwe wykształcenie, klerykalizm, faworyzowanie prac remontowych w obiektach sakralnych kosztem obiektów świeckich etc. Atmosferę tego okresu najlepiej oddaje sama Vetulani w swoich wspomnieniach: „W jedenastym roku mojej powojennej pracy znalazł się nadgorliwiec, który w życiorysie nazwę ukończonej przeze mnie szkoły podkreślił czerwonym ołów-

---

<sup>27</sup> Maria Szelązek, ur. 21 XI 1914 r. w Płoskirowie (Rosja), ojciec Ignacy, członek Komunistycznej Partii Polski, był z zawodu kolejarzem. W 1934 r. ukończyła ośmioklasowe Gimnazjum Żeńskie im. Marii Konopnickiej w Warszawie, a następnie dwuletnie kursy gospodarstwa domowego i roczny kurs dla nauczycieli szkół zawodowych. Do wybuchu wojny pozostawała bezrobotna i utrzymywała się z prac dorywczych oraz udzielania korepetycji. W latach 1940–1944 pracowała w warszawskich kuchniach dożywiania dzieci organizowanych przez Radę Główną Opiekuńczą. Z początkiem 1945 r. została zatrudniona w Wydziale Opieki Społecznej Stołecznej Rady Narodowej Miasta Warszawy z tymczasową siedzibą w Otwocku.

Wiosną 1945 r. wyjechała w poszukiwaniu pracy do Ostródy, gdzie została zatrudniona w charakterze referenta społeczno-politycznego miejscowego starostwa. Członek PPR (od kwietnia 1945 r.) i PZPR (od 15 XII 1948). Od 1 IX 1946 do 11 VI 1947 r. pełniła obowiązki kierownika Powiatowej Żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Małym Grabinku pow. ostródzki. W tym czasie ukończyła także, jako urlopowana, pięcioletni kurs stacjonarny w Instytucie Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Teresinie. Następnie została przeniesiona do pracy, kolejno: w charakterze instruktora Wydziałów Kobięcych Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (czerwiec 1947 – luty 1948) i Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie (marzec 1948 – styczeń 1949). Po „zjednoczeniu” PPR i PPS delegowana do pracy partyjnej jako instruktor i zastępca kierownika Wydziału Kobięcego KW PZPR w Olsztynie (1949–1953) oraz – przez kilka miesięcy – I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Piszcu (1954). W wyborach do rad narodowych 6 XII 1954 r. uzyskała mandat radnej WRN w Olsztynie. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954) i Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955). Na pierwszej sesji WRN w Olsztynie, 16 XII 1954 r., została wybrana na członka PWRN.

Od 1 I 1955 do 29 II 1956 r. pełniła obowiązki kierownika Wydziału Kultury PWRN w Olsztynie. W 1955 r. wstąpiła w związek małżeński z Marianem Judziewiczem i od tej pory używała podwójnego nazwiska.

W uzasadnieniu wniosku PWRN z 11 II 1956 r. o jej odwołaniu ze stanowiska znalazły się m.in. zarzuty, że „zaniedbała powierzony jej odcinek pracy”, „cechowała ją upartość i brak zaufania do pracowników”, „nie potrafiła pracować kolegialnie”, a także kierowania się „zawsze tylko osobistym interesem”. Ostatecznie oficjalnie złożyła rezygnację na własną prośbę. 1 II została wykluczona z PZPR na wniosek koła przy PWRN w Olsztynie, a uchwałą WRN z 28 III 1956 r. usunięta ze składu PWRN.

Jak wynika z analizy dokumentów archiwalnych, PWRN miało zaproponować M. Szelązek w zamian za rezygnację inne stanowisko, do czego jednak nie doszło. Kłopoty w uzyskaniu nowego zatrudnienia stały się także przyczyną jej głośnego konfliktu z Janem Klechą, ówczesnym I sekretarzem KW PZPR w Olsztynie, o czym pisała zarówno prasa ogólnokrajowa, jak i olsztyńska, por. AZ WMUWO, sygn. 4393, Teczka personalna Marii Szelązek (materiały niefilowane); W. Nowakowski, *Powietrza!*, Prawo i Życie, 1956, nr 24 z 18 XI, s. 4; G. Z. Wird, *Powietrza!!!*, Głos Olsztyński, 1956, nr 277 z 20 XI, s. 6. Zarówno artykuł z „Prawa i Życia”, jak i jego omówienie w „Głosie Olsztyńskim” stały się przedmiotem dyskusji na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Olsztynie 22 XI 1956 r., por. Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), KW PZPR w Olsztynie 1948–1990, sygn. 1141/328, ss. 41–42, Protokoł nr 47/56 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie odbytego w dniu 22 XI 1956.

kiem, jako okoliczność obciążającą, powód do pozbawienia mnie zaufania, a zarazem dowód niemożliwości przystosowania się do dzisiejszej rzeczywistości.

Kierownictwo z miejsca doszukało się w mej przeszłości skazy – i uznało mnie za »klasowo obcą«. Ponieważ, na domiar złego, mej kompetencji podlegały zabytkowe kościoły, doczekałam się przydomka »ambasadorki Watykanu«.

Instytucje i wysoko postawione osoby, dotychczas tolerancyjne jeśli chodziło o rodzaj otrzymanego wychowania i wykształcenia, mając pełne uszy powtarzanych im w kółko argumentów i kłamstw, uległy sugestiom i zaczęły utożsamiać zagadnienie konserwacji ze stojącą na jej czele osobą. Nie tylko odmówiono pomocy, lecz ostentacyjnie robiono na przekór, zlecając pozaplanowe i nadprogramowe roboty przedsiębiorstwom budowlanym na rzecz innych resortów, kosztem zobowiązań tychże przedsiębiorstw wobec konserwacji zabytków<sup>28</sup>.

Poczynania Marii Szelażek skierowane przeciwko konserwatorowi zabytków aktywnie wspierał jej mąż Marian Judzewicz<sup>29</sup>, pełniący w drugiej połowie 1955 r. obowiązki kierownika Wydziału do spraw Wyznań PWRN w Olsztynie.

Już w 1954 r. zarzucał on Cecylii Vetulani m.in. działanie na szkodę Skarbu Państwa w związku z udzielaniem nieuzasadnionej pomocy niektórym parafiom w zakupie materiałów budowlanych, niezbędnych do przeprowadzenia prac remontowych w świątyniach. Poważnym utrudnieniem w terminowej re-

<sup>28</sup> C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 243–244.

<sup>29</sup> Marian Judzewicz, ur. 2 VII 1918 r. w Cuplu, gm. Zegrze, pow. pułtuski, woj. warszawskie. W 1932 r. ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Serocku. Od czternastego roku życia pracował sezonowo jako robotnik przy spławie drewna na Narwi, Bugu i Wiśle. W latach 1940–1945 był pracownikiem niemieckiej firmy drzewnej „Sperling” z Bydgoszczy. Za ucieczkę z miejsca pracy w 1942 r. został skazany przez władze niemieckie na sześć miesięcy pobytu w obozach karnych koło Modlina i w Działdowie. Po wyzwoleniu Bydgoszczy, w styczniu 1945 r. powrócił na krótko do Cupla, a następnie – w poszukiwaniu pracy – wyjechał do Gdańska. Od 1 IV 1945 r. był funkcjonariuszem KW MO w Gdańsku. Awansowany wiosną 1946 r. do stopnia chorążego, został przydzielony do Wydziału Specjalnego KW MO, a następnie 16 VIII przeniesiony do Wydziału Specjalnego Komendy Powiatowej MO w Malborku. Zwolniony ze służby w MO na własną prośbę z dniem 7 VI 1947 r. Podczas pobytu w Gdańsku ukończył trzy klasy wieczorowego gimnazjum ogólnokształcącego.

Po wyjeździe z Gdańska udał się do Morağa, gdzie pracował jako składnicowy w składnicy drewna Nadleśnictwa Ponarzyny na stacji kolejowej w Morağu (1 VII 1947 – 31 VII 1949). Z polecenia KW PZPR w Olsztynie został przeniesiony na stanowisko kierownika referatu społeczno-politycznego Starostwa Powiatowego w Morağu (1 VIII 1949 – 6 V 1950), a następnie kierownika referatu ds. wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Morağu (7 V 1950 – 30 VI 1951). Od 1 VII 1951 do 31 I 1954 r. był kierownikiem biura Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Olsztynie.

Na wniosek PWRN w Olsztynie został przeniesiony 1 II 1954 r., w stopniu służbowym referendarza, do samodzielnego referatu ds. wyznań PWRN (od 17 II 1955 r. Wydziału ds. Wyznań PWRN). 1 VIII 1955 r., uchwałą PWRN, awansowany do stopnia starszego inspektora. W latach 1954–1955 wobec braku pełnej obsady Wydziału pełnił okresowo obowiązki zastępcy kierownika i kierownika. 1 stycznia 1958 r. został przeniesiony na stanowisko inspektora w Wojewódzkim Zarządzie Handlu w Olsztynie. Zwolniony na własną prośbę 15 IX 1958 r. Od 1 VIII 1962 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Olsztynie. Członek PPR (od 10 IV 1945) i PZPR (od 15 XII 1948). Odznaczony m.in. Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (1956), por. AZ WMUWO, sygn. 4750, Teczka personalna Mariana Judzewicza (materiały niefoliowane).

alizacji robót konserwatorskich było także kwestionowanie przez Judziewicza listy ustalonych remontów kościołów oraz kilkumiesięczne celowe przewleknięcie opiniowania przedłożonego pięcioletniego planu konserwacji obiektów sakralnych, połączone z żądaniem jego radykalnego ograniczenia, jak również chęć decydowania o planowaniu robót w zabytkach architektury świeckiej. Wobec utrudnień w pracy oraz stawianych przez Judziewicza zarzutów, Vetulani złożyła w 1954 r. raport do Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS<sup>30</sup>. W jego wyniku do Olsztyna przyjechała komisja ministerialna, aby na miejscu zbadać całą sprawę. Ostatecznie członkowie komisji, po uzgodnieniu z PWRN i KW PZPR, uznali zarzuty Judziewicza za „nieobciążające”, wyrażając tym samym przychylną ocenę dotychczasowej działalności Cecylii Vetulani<sup>31</sup>.

Pozytywna opinia komisji nie wpłynęła jednak znacząco na pozycję zawodową Vetulani. Jej sytuacja stale się pogarszała wobec nieustającej nagonki ideologicznej kierowniczką Wydziału Kultury.

Ostatecznie na wniosek Marii Szelązek przewodniczący PWRN w Olsztynie Juliusz Malewski<sup>32</sup>, dekretem z 19 sierpnia 1955 r., rozwiązał stosunek służbowy z Cecylią Vetulani z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Dekret został doręczony zainteresowanej 30 sierpnia, tak więc termin zwolnienia z pracy obowiązywał od 30 listopada 1955 r.<sup>33</sup> Jak wspominała Vetulani: „Na podstawie paragrafu dwudziestego piątego, który nie zobowiązuje pracodawcy do ujawnienia przyczyn wymówienia z pracy, po miesiącach pełnych szykan i utrudnień otrzymałam zwolnienie z wydziału kultury z dniem pierwszego grudnia 1955 roku, to jest na miesiąc przed końcem roku budżetowego.

---

<sup>30</sup> Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków stanowił jednostkę składową Ministerstwa Kultury i Sztuki w myśl uchwały nr 295 Rady Ministrów w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Kultury i Sztuki, 12 IV 1952, zob. Monitor Polski, nr A-35, poz. 512 (uchylona 28 I 1956).

<sup>31</sup> Por. C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, s. 237, 242.

<sup>32</sup> Juliusz Malewski (ur. 29 III 1899 r. w Worytach, pow. olsztyński – zm. 29 XII 1981 r. w Olsztynie). Działacz gospodarczy, narodowy, społeczny i polityczny. W omawianym okresie był przewodniczącym PWRN w Olsztynie (16 IV 1952 – 31 X 1956) oraz posłem na Sejm PRL I kadencji (1952–1956), zob. AZ WMUWO, sygn. 4517, Teczka personalna Juliusza Malewskiego (materiały niefoliowane); B. Łukaszewicz, *Raptularz*, passim; T. Oracki, *Słownik*, ss. 206–207; E. Trynieszewski, *Juliusz Malewski 29 marca 1899 – 29 grudnia 1981*, KMW, 1987, nr 1, ss. 165–168.

<sup>33</sup> AZ WMUWO, sygn. 4294, Dekret rozwiązania umowy służbowej z Cecylią Vetulani, 19 VIII 1955; ibidem, Pismo kierownika Wydziału Kadr i Szkolenia PWRN w Olsztynie do Departamentu Kadr Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie doręczenia dekretu zwolnienia Cecylii Vetulani, 13 I 1956. Zwolnienia Vetulani dokonano na podstawie treści art. 25 punkt „d” rozporządzenia Prezydenta RP z 16 III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dziennik Ustaw RP 1928, nr 35, poz. 323, z późn. zm.), według którego wypowiedzenie mogło nastąpić „po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie nastąpić winno najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, poprzedzającego okres wypowiedzenia”.

Podczas trzymiesięcznego okresu wymówienia, nie zwalniając tempa pracy, kozyślałam z przepustki, spędzając przy biurku w prezydium popołudnia i święta, wyjeżdżając w teren, kontynuując inwentaryzację miast, jak gdyby nigdy nic. Kochałam konserwację, więc w głębi duszy chciałam pozostać do końca roku, żeby pozostawić wszystko w porządku<sup>34</sup>.

Jakkolwiek przepisy prawne istotnie nie nakładały na pracodawcę konieczności ujawnienia powodów rozwiązania umowy, to jednak Vetulani musiała zapoznać się z wnioskiem swojej przełożonej w tej sprawie, skoro 30 września 1955 r., wystosowała list do Komisji Kultury WRN w Olsztynie, w którym odniosła się do postawionych jej zarzutów. List doczekał się odpowiedzi Komisji Kultury w postaci formalnego wniosku do PWRN. W imieniu Komisji jej przewodniczący Władysław Gębik<sup>35</sup>, stając w obronie konserwator zabytków, zwrócił się z prośbą o powtórne rozpatrzenie postawionych jej zarzutów, pod kątem zbadania możliwości naruszenia zasad praworządności<sup>36</sup>.

Wniosek, po rozpatrzeniu przez PWRN, nie doprowadził jednak do anulowania decyzji o zwolnieniu. W odpowiedzi skierowanej do Komisji Kultury 30 stycznia 1956 r. przewodniczący J. Malewski potwierdził zgodność z przepisami prawa samego dekretu o rozwiązaniu stosunku służbowego, a także fakt wykorzystania przez Cecylię Vetulani przysługujących jej w okresie wypowiedzenia dni wolnych na poszukiwanie nowej pracy. Jediną zmianą w stanowisku PWRN była informacja o „porozumieniu” byłego pracodawcy z Przedsiębiorstwem Państwowym „Dom Książki”, w wyniku którego zwolniona konserwator otrzymała posadę w dziale antykwarycznym księgarni w Olsztynie<sup>37</sup>.

Na fali wydarzeń polskiego Października 1956 r. Cecylia Vetulani doczekała się rehabilitacji dokonań zawodowych ze strony nowych władz PWRN.

<sup>34</sup> C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, ss. 244–245.

<sup>35</sup> Władysław Gębik (ur. 14 VI 1900 w Szczyrzycu k. Limanowej – zm. 23 II 1986 r. w Krakowie), dr filozofii, literat, pedagog, działacz kulturalno-oświatowy. W omawianym okresie był m.in. kierownikiem olsztyńskiego oddziału Państwowego Instytutu Sztuki (1952–1957) oraz przewodniczącym Komisji Kultury WRN w Olsztynie (1955–1958), por. J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, ss. 112–113; T. Oracki, *Słownik*, ss. 109–110; idem, *Twórcy i działacze kultury*, ss. 56–58 (biogramy W. Gębika).

<sup>36</sup> AZ WMUWO, sygn. 4294, Uchwała PWRN w Olsztynie nr II/26 z 13 I 1956, Załącznik nr 1: Wniosek Komisji Kultury WRN w sprawie zarzutów stawianych ob. Cecylii Vetulani, 13 I 1956. W uzasadnieniu wniosku Komisja stwierdziła m.in.: „Ponieważ zwolnienie ob. Vetulani z Wydziału Kultury PWRN – która odeszła z poczuciem wyrządzonej jej krzywdy – nie wpłynęło na usprawnienie pracy Wydziału Kultury PWRN, a przeprowadzona przez Komisję w dniu 6 IX 1955 r. kontrola referatu konserwacji zabytków w Wydziale Kultury PWRN nie wykazała uchybień w jej pracy, a wprost przeciwnie, za dobrą pracę referat konserwacji zabytków w 1954 r., w skali ogólnopolskiej zajął III miejsce – w konserwacji – przeto Komisja Kultury WRN prosi PWRN o ponowne rozpatrzenie sprawy i zajęcie stanowiska”; C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, s. 242.

<sup>37</sup> AZ WMUWO, sygn. 4294, Pismo przewodniczącego PWRN J. Malewskiego do Komisji Kultury WRN w Olsztynie, 30 I 1956.

Zaproszona przez przewodniczącego PWRN Zbigniewa Januszkę<sup>38</sup>, otrzymała oficjalne przeprosiny, a także prawo wglądu do pisemnych opinii na jej temat wydanych przez byłych przełożonych oraz zniszczenia tych, które uznała za krzywdzące i niezgodne z prawdą<sup>39</sup>.

Po niemal dwuletniej pracy w „Domu Książki” Cecylia Vetulani, z uwagi na pogorszący się stan zdrowia, przeszła na rentę inwalidzką. Zmarła 2 stycznia 1980 r. w Olsztynie, została pochowana sześć dni później na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie<sup>40</sup>.

Kamila Wróblewska, pisząc w 1973 r. recenzję wspomnień Cecylii Vetulani, wyraziła nieśmiałą nadzieję, że jej zasługi zostaną „docenione” z okazji zbliżającego się XXX-lecia Polski Ludowej. Postulat ten po upływie kolejnych niemal czterdziestu lat nadal pozostaje aktualny.

Prezentowany dokument w postaci maszynopisowej kopii, bez podpisu, zachował się w teczce personalnej Cecylii Vetulani w zasobach Archiwum Zakładowego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie (sygn. 4294).

Publikowany tekst został opatrzony nagłówkiem i legendą. W nagłówku zamieszczono datę (rok, miesiąc, dzień) i miejsce wystawienia dokumentu oraz informację o jego rodzaju, wystawcy i odbiorcy. Legenda zawiera dane o miejscu przechowywania źródła (archiwum, sygnatura), jak również określenie jego strony formalnej.

Przekaz źródłowy został przygotowany do druku z założeniem pozostawienia jego oryginalnej formy i przejrzystości. W tym celu ograniczono się jedynie – bez zaznaczania – do poprawienia, nielicznych zresztą, błędów interpunkcyjnych czy zwykłych „literówek”. Występujące w dokumencie skróty lub

---

<sup>38</sup> Zbigniew Januszko, ur. 18 III 1916 r. w Jekaterynosławiu (obecnie: Dniepropietrowsk, Ukraina). Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, członek PPS (od 1945 r.) i PZPR (od 15 XII 1948 r.). W Olsztynie m.in.: dyrektor Biura Regionalnego Państwowej Komisji Planowania i Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego (1 VII 1948 – 15 XI 1956), zastępca przewodniczącego (24 V 1950 – 30 X 1956) i przewodniczący PWRN (31 X 1956 – 12 XI 1959), poseł na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Przeniesiony służbowo do Warszawy, był kolejno: zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (listopad 1959 – grudzień 1968), prezesem Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej (grudzień 1968 – kwiecień 1972), podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług (maj 1972 – październik 1975), por. B. Łukaszewicz, *Raptularz*, passim; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 177, 188, 232.

<sup>39</sup> Por. rec. K. Wróblewska, s.191. Jak podaje też sama C.Vetulani (*Pionierzy i zabytki*, s.246): „Pod koniec tegoż roku [tzn. 1956 – R. S.] doczekałam się rehabilitacji w prasie olsztyńskiej i kilku wzmianek na temat moich perypetii w prasie krajowej”.

W zasobach Archiwum Państwowego w Olsztynie, w zespole PWRN w Olsztynie, nie odnaleziono informacji dotyczących sprawy zwolnienia C. Vetulani.

<sup>40</sup> K. Wróblewska, *Cecylia Vetulani*, s.120.



niedokończone wyrazy rozwiązano w nawiasach kwadratowych w miejscu ich pierwszego wystąpienia (z pominięciem powszechnie znanych, jak np. PZPR). W przypadku wątpliwej konstrukcji składniowej i logicznej, błędnej datacji oraz niepełnej numeracji przytaczanych odpowiedzi lekcję źródła potwierdzano w przypisach tekstowych oznaczonych literami alfabetu. Przypisy rzeczowe, o numeracji cyfrowej, zawierają informacje przydatne w wyjaśnieniu występujących w tekście wielu kwestii szczegółowych. Poprawie czytelności służyło także ujednoczenie zapisu datacji oraz modernizacja układu akapitów, spośród których część usunięto lub wprowadzono nowe.

### 1955 wrzesień 30, Olsztyn – List Cecylii Vetulani do Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie

AZ W-MUWO, sygn. 4294. *Teczka personalna Cecylii Vetulani (materiały niefoliowane), maszynopis-kopia bez podpisu.*

Wojewódzka Komisja Kultury<sup>1</sup>  
Olsztyn

W dniu 30 sierpnia br., otrzymałam dekret zwalniający mnie z, zajmowanego od 1 października 1953 r.<sup>2</sup>, stanowiska wojew[ódzkiego] konserwatora zabytków, z trzymiesięcznym terminem wymówienia, t[o] j[est] od 30 listopada 1955 r.

Jako powód mojego zwolnienia, kierownik Wydziału Kultury<sup>3</sup> ob[ywatelka] Szelązek-Judziejewicz podaje następujące motywy:

1. Moje wychowanie, które podobno szczególnie rzuca się w oczy (wychowałam się w zakładzie S.S. Urszulanek w Tarnowie<sup>4</sup>);

---

<sup>1</sup> Właściwie: Komisja Kultury WRN w Olsztynie.

<sup>2</sup> Nominacja C. Vetulani na stanowisko konserwatora zabytków w Wydziale Kultury PWRN została wystawiona przez MKiS 13 lutego 1953 r. Brak zachowanych dokumentów dotyczących jej nominacji, z dniem 1 października 1953 r., na stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków. Być może chodzi tu o datę wystawienia nowego dekretu nominacyjnego, stanowiącego podstawę do zmiany umowy o pracę z kontraktowej na stałą. Sama C. Vetulani, wspominając sprawę nominacji, potwierdza jej termin z lutego 1953 r. – por. C. Vetulani, „Pionierzy i zabytki”, s.180–181.

<sup>3</sup> Właściwie: Wydział Kultury PWRN w Olsztynie.

<sup>4</sup> Właściwie: Prywatne Gimnazjum Żeńskie Sióstr Zakonu Urszulanek Unii Rzymskiej w Tarnowie.

2. Ob. Szelażek nie wierzy, że mogą się żyć z dzisiejszą rzeczywistością;
3. Faworyzuję, a przynajmniej faworyzowałam w początkach mojej pracy konserwatorskiej, zabytkowe obiekty sakralne. Ob. Szelażek stwierdza, jakobym „była źle ustawiona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki”;
4. Żle się ze mną pracuje Wydziałowi do spraw Wyznań<sup>5</sup>, unikam kontaktów, zwłaszcza osobistych z w/w Wydziałem, a kontaktuję się z nim tylko w razie koniecznej potrzeby;
5. Żle się ze mną pracuje ob. Szelażek, ponieważ skarżyłam się na nią w Wydziale Kadr [i Szkolenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej] i Komitecie Wojewódzkim PZPR;
6. Nie posiadam – według ob. Szelażek – odpowiednich kwalifikacji na to stanowisko. Kwestionuje wyniki mojej pracy i przychylną o niej opinię Ministerstwa Kultury i Sztuki;
7. Wyraziłam chęć zwolnienia się u postronnych osób.

Od osób postronnych dowiedziałam się ponadto, że już kilka miesięcy temu wyrażała [ona] zamiar odmłodzenia Kadr Wydziału, gdyż źle się pracuje z osobami starszymi, i że poszukuje drugiego inżyniera architekta na moje miejsce (jedno stanowisko inż. architekta zajmuje obecnie inż. Wolski<sup>6</sup>);

Ad. pkt 1. Ob. Szelażek nie sprecyzowała na czym, to rzucające się w oczy wychowanie polega? Sądzę, że nie przypisuje mi np. braku poczucia obowiąz-

---

<sup>5</sup> Właściwie: Wydział do spraw Wyznań PWRN w Olsztynie.

<sup>6</sup> Bolesław Wolski „Zasłona” – ur. 2 marca 1927 r. w Kępie Nadbrzeskiej, gm. Karczew, pow. otwocki, woj. warszawskie. Syn Wincentyny i Stanisława, przedwojennego burmistrza Wyszkowa (1931–1939) oraz pierwszego powojennego burmistrza Bartoszyca (zmarł 23 października 1945 r.). Dzieciństwo i młodość spędził w Wyszkowie, gdzie ukończył szkołę powszechną, gimnazjum i I klasę liceum, a także wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. W okresie II wojny światowej członek Grup Szturmowych Szarych Szeregów (od 1940 r. – do grudnia 1943 r. podharcmistrz) i absolwent Szkoły Podchorążych „Agricola”. Uczestnik akcji „Sieczchy”, z 20 sierpnia 1943 r., oddziału „Zośka” warszawskiego Kierownictwa Dywersji KG AK. Od lipca 1944 r. w partyzantce Armii Krajowej – w oddziale por. Mirosława Wyszyńskiego „Dołhuna” – w rejonie Wyszków–Łochów–Tłuszcz. Dnia 5 sierpnia 1944 r. został ciężko ranny w nogę podczas potyczki z oddziałem niemieckim we wsi Podgać gm. Jadów. W 1946 r. zdał maturę w Liceum im. Tadeusza Rejtana w Warszawie i rozpoczął studia na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera architekta, we wrześniu 1952 r., został skierowany – z nakazem pracy – do województwa olsztyńskiego. Początkowo, przez niemal trzy lata, pracował jako starszy inspektor działu inwestycyjno-budowlanego Dyrekcji Okręgowego Zarządu Kin w Olsztynie (1 X 1952–15 VIII 1955), a następnie – na krótko – został zaangażowany na stanowisko konserwatora zabytków w Wydziale Kultury PWRN (16 VIII–31 X 1955). W latach późniejszych znany architekt olsztyński, autor wielu projektów wewnątrz, obiektów i wystaw plastycznych. Wieloletni członek i prezes (1977–1980) Zarządu Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Jest m.in. autorem artykułu poświęconego Erykowi Mendelsohnowi („Eryk Mendelsohn – architekt z Olsztyna”, w: „Szkice olsztyńskie”, praca zbiorowa pod red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1967, ss. 257–268) oraz współautorem publikacji (razem z Andrzejem Wakarem) pt. „Sześć wieków Olsztyna”, Olsztyn 1956. Posiada wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki, Krzyż Zasługi ZHP z Mieczami. W dniu 23 września 2004 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Gminy Wyszków – zob. AZ W–MUWO, sygn. 4376. Teczka personalna Bolesława Wolskiego (materiały niefoliowane); T. Oracki, „Twórcy i działacze kultury”, s.198; <http://www.wyszkow.pl> (dostęp: 3 IV 2011); <http://www.zpap.olsztyn.pl/> (dostęp: 3 III 2011).

ku, dyscypliny i uprzejmości dla otoczenia. Natomiast dopatruje się prawdopodobnie – mam dane aby tak sądzić – szczególnego przywiązania do praktyk religijnych, atmosfery pobożności, czci dla kleru, faworyzowania – jak to mówi otwarcie – właśnie obiektów sakralnych itp., w formie właściwej drobnomieszczkańskiej kołtunerii.

Prawdopodobnie przypuszcza nawet, podobnie jak jej mąż – zastępca kierownika Wydziału do spraw Wyznań – ob. Judzewicz, że dorwałam się [do] stanowiska konserwatora, ażeby remontować kościoły. Z racji swoich przypuszczeń uważa mnie za osobę niepewną, a nawet niebezpieczną, ponieważ mogę (chyba cichaczem, narażając się na konsekwencje prawne) pomagać użytkownikom obiektów sakralnych, których jest duży procent wśród zabytków terenu – w przeprowadzeniu remontów na koszt Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na te obawy ob. Szelażek i jej męża, zastępcy kierownika Wydziału do spraw Wyznań, odpowiadam, co następuje:

Ministerstwo Kultury i Sztuki – Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków – zaleciło mi, przy obejmowaniu przeze mnie stanowiska konserwatora w 1953 r., przychodzenie z pomocą wszystkim użytkownikom, również obiektów sakralnych, którzy własnym staraniem i na własny koszt pragną uratować zabytek od zniszczenia.

Zaznaczam, że z pomocą materiałową dla obiektów sakralnych – w sensie zakupów z kredytów ministerialnych – miałam zarządzenie przyjść z pomocą tylko w wypadku, o ile obiekt figurował w planie zatwierdzonym przez ministerstwo. Te zaś domagało się, przy zatwierdzaniu planu, wyrażonej na piśmie zgody Wydziału do spraw Wyznań.

W końcu 1953 [lub] pocz[ątku] 1954 r., zwrócił się do mnie proboszcz parafii w Bartoszycach z prośbą o poparcie jego starań w Prezydium Pow[iatowej] Rady Narodowej o otrzymanie zezwolenia na zakup drzewa przeznaczonego na odbudowę sklepień gotyckiego kościoła św. Jana, jednego z najpiękniejszych zabytków wschodniej części województwa [...], który już w roku 1949 był kryty dachem na koszt Skarbu Państwa<sup>7</sup>.

Na moją prośbę, która była tylko prośbą mającą przejść przez filtr decyzji Prezydium, parafia otrzymała zezwolenie i zakupiła 55 m[etrów] kubi[cznych]<sup>8</sup> drzewa od okolicznych gospodarzy, za własne pieniądze.

---

<sup>7</sup> Chodzi tu o gotycki kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Bartoszycach (dekanat bartoszycki, archidiecezja warmińska). Roboty rekonstrukcyjne polichromii stropowej kościoła zostały zakończone w 1958 r. Kościołem opiekował się wówczas administrator parafii św. Brunona w Bartoszycach ks. Giedymin Pilecki (1 IX 1953–24 V 1954).

<sup>8</sup> Tzn. metrów sześciennych.

W tymże czasie zwrócił się do mnie proboszcz parafii Mingajny pow[iat] Braniewo<sup>9</sup>, z prośbą o wstawienie się do Prezydium Gm[innej] Rady Narodowej o zarezerwowanie pewnej ilości cegły pochodzenia rozbiórkowego, którą parafianie zebrali na remont zabytkowego kościoła i ustawili w kozły na podwórzu szkolnym. Cegły tej potrzeba było niewiele, na załatanie wyrw powstałych od pocisków w gotyckiej wieży. Ilość tą miał określić bliżej architekt powiatowy.

Zaznaczam, że posiadam na piśmie odpowiedź Wydziału do spraw Wyznań z 1953 r., że na remont zabytkowego obiektu kościelnego nie trzeba zgody Wydziału – jedynie na jego odbudowę. Ponadto ówczesny kierownik Wydziału wyjaśnił mi ustnie, że opinia Wydziału jest potrzebna na zakup nowych materiałów – materiały zaś pochodzenia rozbiórkowego, każdy może kupić w dowolnej ilości.

Pomimo to, z objęciem przez ob. Judziewicza stanowiska zastępcy kierownika Wydziału, zarzucił mi on, iż w obu podanych wyżej wypadkach działałam bezprawnie i na szkodę gospodarczą Państwa.

W wyniku również innych trudności, kwestionowania m.in. słuszności wyboru do konserwacji uzgodnionych w poprzednich latach zabytków, jak: kościół w Świętej Lipce<sup>10</sup>, kościół w Nowym Mieście<sup>11</sup>, obronny kościół w Kętrzynie<sup>12</sup> – złożyłam raport o spotykanych zarzutach do Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków.

Stawiane mi zarzuty zostały, przez odnośne czynniki centralne, zbadane w terenie i rozpatrzone. W sprawie tej przyjechała również delegacja w osobach st[arszego] inspektora Wydziału Zabytków Nieruchomych i naczelnika Wydziału Kadr. Po rozmowach przeprowadzonych z b[yłym] kierownikiem Wydziału Kultury, Wydziałem do spraw Wyznań, KW PZPR i Towarzystwem Przewodniczącym PWRN, oznajmiono mi oficjalnie, że stawiane zarzuty uznano za nieobciążające i, że podobnie jak w Ministerstwie, spotykam się u w/w czynników terenowych z przychylną oceną mojej pracy.

---

<sup>9</sup> Chodzi tu o gotycki kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Mingajnach, należący obecnie do parafii św. Katarzyny w Henrykowie w powiecie lidzbarskim (dekanat pieniądzeński, archidiecezja warmińska). Proboszczem parafii Mingajny w latach 1954–1957 był ks. Leon Woywod.

<sup>10</sup> Chodzi tu o barokową bazylikę pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce – sanktuarium maryjne w obecnym powiecie kętrzyńskim (dekanat Kętrzyn I – Południowy–Zachód, archidiecezja warmińska).

<sup>11</sup> Chodzi tu o gotycki kościół parafialny pod wezwaniem św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim, w obecnym powiecie nowomiejskim (siedziba dekanatu nowomiejskiego, diecezja toruńska). W 1971 r. kościół został podniesiony, z polecenia papieża Pawła VI, do rangi Bazyliki Mniejszej.

<sup>12</sup> Chodzi tu o gotycki kościół parafialny – o statusie Bazyliki Mniejszej – pod wezwaniem św. Jerzego w Kętrzynie, najlepiej zachowaną świątynię obronną na Mazurach (obecnie dekanat Kętrzyn I–Południowy–Zachód, archidiecezja warmińska).

Rozpatrując powyższą sprawę, Towarzysz Przewodniczący PWRN zalecił mi nie przychodzenie z żadną pomocą w uzyskaniu materiałów budowlanych użytkownikom obiektów sakralnych, bez każdorazowego uzgodnienia z Wydziałem do spraw Wyznań – do czego się ściśle stosuję, i od tego czasu nikt mi na ten temat nie postawił żadnych konkretnych zarzutów.

A jednak początkowe posunięcia są mi stale wypominane. Ob. Judziewicz w formie groźby ostrzegał mnie, iż każdy mój krok w terenie jest mu znany, że jestem kontrolowana, śledzona (nie mam nic przeciw temu, tylko po co mi o tym mówić?). Innym razem groził mi prokuratorem, jakoby zgodnie z opinią KW [PZPR].

Ob. Szelażek zrobiła mi wyrzut, że sprawę kościoła w Bartoszycach poruszono w sejmie. Zapewniam, że nie znam posła, nawet z nazwiska, który tę sprawę w sejmie poruszył i nie byłam inicjatorem tego posunięcia<sup>13</sup>.

Ob. Judziewicz decyduje samodzielnie – na podstawie przedłożonej mi do wglądu listy potrzeb remontów przy zabytkach sakralnych – jakie zabytki można remontować. Odrzucił definitywnie taki zabytek, jak wysokiej klasy i wartości historycznej drewniany kościółek św. Barbary w Lubawie<sup>14</sup>, a popiera duży nakład<sup>a</sup> na kościół w Drogoszach<sup>15</sup>, który takich walorów, jak poprzedni, nie posiada.

Ob. Szelażek usprawiedliwia swego męża twierdząc, iż „on musi tak postępować, bo jemu też tak każą”.

Wychodzi z założenia, że po co remontować aż dwa kościoły w jednym mieście. Chodzi tu zapewne o Barczewo, gdzie za zgodą, a nawet poparciem Wydziału do spraw Wyznań, remontujemy w bież[ącym] roku kościół parafialny<sup>16</sup>, a na rok 1956 wstawiłam do przedłożonego Wydziałowi do zaopiniowania planu kościół św. Andrzeja<sup>17</sup> – również w Barczewie – ponieważ wymaga on w tej chwili jeszcze małego remontu. Zaznaczam, że jest to polonik ponieważ znajduje się w nim sarkofag Andrzeja Batorego<sup>18</sup>.

Obecnie ob. Judziewicz wystąpił z nowym zarządzeniem. Zwrócił mi – po kilku miesiącach rozpatrywania – nie zaopiniowany, 5-letni plan konserwacji

<sup>13</sup> Nie znaleziono informacji na ten temat.

<sup>14</sup> Chodzi tu o drewniany, XVIII-wieczny kościół pod wezwaniem św. Barbary, pełniący obecnie rolę filii parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny w Lubawie w powiecie iławskim (dekanat lubawski, diecezja toruńska).

<sup>a</sup> Tak w tekście.

<sup>15</sup> Chodzi tu o gotycki kościół parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Drogoszach, w obecnym powiecie kętrzyńskim (dekanat reszelski, archidiecezja warmińska).

<sup>16</sup> Chodzi tu o gotycki kościół parafialny pod wezwaniem św. Anny w Barczewie, w obecnym powiecie olsztyńskim (dekanat barczewski, archidiecezja warmińska).

<sup>17</sup> Chodzi tu o gotycki, poklasztorny obecny kościół parafialny pod wezwaniem św. Andrzeja w Barczewie.

<sup>18</sup> Nagrobek kardynała Andrzeja Batorego, bratanka króla Stefana Batorego i pełniącego funkcję biskupa warmińskiego (1589–1599) oraz jego brata Baltazara został umieszczony w 1598 r. w kaplicy św. Antoniego (wzniesionej w 1584 r.) kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja w Barczewie.

zabytków kościelnych, żądając wytypowania jednego lub dwóch zabytków najwyższej klasy, które będzie się remontować z kredytów państwowych. Resztę pozostawia do konserwacji parafiom, które mają ograniczone możliwości lub nie mają ich wcale, w zakupie materiałów budowlanych.

Całkowity brak pomocy ze strony Państwa jest równoznaczny z zagładą zabytków, pozostawionych samym sobie. Stanowisko to jest niezgodne ze stanowiskiem Ministerstwa. Jeden obiekt nie jest w stanie zgrupować wszystkich wartości architektonicznych i kulturalnych minionych epok. Każdy bowiem obiekt ma inne, niepowtarzalne często rozwiązania architektoniczne i bogactwo form. Dopiero w szeregu przykładów zabytki dają obraz osiągnięć w dziedzinie sztuki i wiedzy budowlanej z okresów: romańszczyzny, gotyku, renesansu, baroku, klasycyzmu. Ponadto, większość tych obiektów gromadzi wartości historyczne, związane z polskością tych Ziem, jakże można więc skazywać je na zagładę?

W porozumieniu z Ministerstwem – inspektorem okręgu<sup>19</sup> – stosowałam dotychczas taką politykę w zabezpieczeniu obiektów o charakterze sakralnym: przyjąć z pomocą parafiom w uzyskaniu reglamentowanych materiałów budowlanych, przyznając im na zakup niewysoki limit (1 000 – 2 000 zł), z tym, że remont przeprowadzi parafia we własnym zakresie, pod kontrolą konserwatora. Tego rodzaju podejście pozwala ująć konserwacją większą liczbę potrzebujących remontu obiektów. Przy sporządzaniu planu 5-letniego przewidziałam większe kredyty dla parafii ewangelickich<sup>20</sup>, obsługujących ludność autochtonską, mazurską, które z uwagi na małą liczbę parafian, posiadają słabe możliwości finansowania remontów.

Sporządzone przez tu[ej]szy oddział [ochrony i] konserwacji zabytków plany mogą być przedłożone do wglądu<sup>21</sup>.

Procent wydatkowanych kredytów na obiekty sakralne, w stosunku do całości rocznych prac konserwatorskich przedstawia się następująco:

Rok	1953	1954
Kwota kredytów wydatkowanych na obiekty sakralne w %	424 144	690 440
Kwota kredytów wydatkowanych na obiekty sakralne w zł	56 686	78 657
Kwota kredytów wydatkowanych na obiekty sakralne w %	13,3	11,3

<sup>19</sup> Inspektorem okręgu olsztyńskiego z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki był wówczas Zygmunt Brwiliński – por. Z. Brwiliński, „Prace konserwatorskie – województwo olsztyńskie”, *Ochrona Zabytków*, 1953, nr 1, ss. 64–67.

<sup>20</sup> Chodziło tu zapewne o świątynię Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Olsztynie, Giżycku, Kętrzynie, Mrągowie, Pasymiu i Sorkwicach.

<sup>21</sup> Wspomnianego planu nie udało się odnaleźć.

Zaznaczam, że wydatkowana w 1954 r. kwota, na zabezpieczenie krużgan-  
ków kościoła w Świętej Lipce (dokumentacja, zakup materiałów budowlanych),  
wyniosła 22 746 zł, podczas gdy obmiar całości wykonanych w tym czasie robót  
– dozorowanych przez wyznaczonego z naszego ramienia inspektora nadzoru  
– wykazał przerób 245 266 zł. Różnicę pomiędzy w/w kwotami pokryła parafia.

Powyższe dane można sprawdzić w aktach oddziału konserwacji zabytków  
i w Wydziale Finansowym PWRN.

Rok 1955 wykazuje większy procent kosztu remontu zabytków sakralnych, po-  
nieważ konserwacji podlegają zabytki Fromborka: katedra<sup>22</sup> i kaplica św. Anny<sup>23</sup>.

Zaznaczam jeszcze, że ob. Szelażek wyraziła kilkakrotnie zaufanie do mnie  
w sprawie przestrzegania zaleceń odnośnie nie udzielania żadnej pomocy ko-  
ściołom, nie figurującym w planie uzgodnionym z Wydziałem do spraw Wy-  
znań. Takie stanowisko – pomimo, że jak się później okazało – nie było zgodne  
z krokami, które poczyniła i zamierzała poczynić, zobowiązało mnie do jak naj-  
bardziej ścisłej dyscypliny.

Ad. pkt 4<sup>b</sup>. W istocie, unikam rozmów bezpośrednich z ob. Judziewiczem,  
gdyż nie mogę się z nim dogadać. Ob. Judziewicz nie stawia sprawy rzeczowo,  
kręci, zbywa, zwleka. Współpraca taka nie ma nic wspólnego z koordynacją pra-  
cy pomiędzy wydziałami na pewnym poziomie. Odnosił się [on] do mnie cza-  
sem bardzo lekceważąco. Uzurpuje sobie również prawo wglądu do planów  
konserwacji zabytków świeckich, robiąc uwagi nie wytrzymujące krytyki. Od-  
nosi się wrażenie, że uważa się za osobę upoważnioną do pełnienia funkcji nad-  
rzędnej.

Na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki – odnośnie zabytków świeckich  
– kierowałam się w mojej działalności nie tylko obowiązkiem zabezpieczenia za-  
bytków kultury, lecz również potrzebą koordynacji sprawy konserwacji zabytków  
ze sprawami gospodarczymi Państwa. W miarę swych możliwości starałam  
się wyszukać użytkowników i odciążyć resort kultury w ponoszeniu nakładów  
finansowych na całość konserwacji, tzn. zapewnić obiektowi pożytecznemu go-  
spodarczo właściwą opiekę i konserwację.

Ad. pkt 2. Dzisiejsza rzeczywistość nie była mi całkiem obcą również w okre-  
sie przedwojennym. Siostra moja (także wychowanka SS. Urszulanek w Krakowie)

---

<sup>22</sup> Chodzi tu o gotycką obecną archikatedrę pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny  
i Świętego Andrzeja Apostoła we Fromborku (dekanat fromborski, archidiecezja warmińska). W 1966 r. archikate-  
dra została podniesiona, z woli papieża Pawła VI, do rangi Bazyliki Mniejszej.

<sup>23</sup> Chodzi tu o gotycką kaplicę św. Anny przy zespole szpitalnym św. Ducha we Fromborku. Odbudowa-  
ne pomieszczenia zespołu zostały przekazane w 1992 r. na potrzeby oddziału historii medycyny Muzeum Mikoła-  
ja Kopernika we Fromborku.

<sup>b</sup> Tak w tekście. Kolejność odpowiedzi na postawione zarzuty nie zachowuje porządku przyjętej numera-  
cji. Brak także zaznaczonej odpowiedzi na pkt 3.

i mój szwagier byli komunistami. Szwagier, członek Niezależnej Partii Chłopskiej, był w 1926 r. aresztowany. Brat mojej matki – mimo sytuacji majątkowej – był socjalistą z przekonania, podobnie jak mój brat już na studiach uniwersyteckich przed I wojną światową. Mój ojciec wydał szereg prac na temat reformy rolnej (lata 1918–1921).

Przyznaję, że zainteresowania moje – zarówno w okresie przedwojennym, jak też zaraz po wojnie – szły w kierunku sztuki. Do spraw politycznych odnosiłam się raczej obojętnie i sceptycznie. Zasadniczą zmianę w stosunku do zagadnień politycznych i społecznych wywarło na mnie seminarium marksistowskie, zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla pracowników naukowych muzeów w Nieborowie w 1950 r.<sup>24</sup> Zetknęłam się na nim po raz pierwszy z teorią naukową marksizmu-leninizmu i zagadnieniami ekonomii społecznej z marksistowskiego punktu widzenia<sup>25</sup>. Kilkuletnia egzystencja w ustroju socjalistycznym ułatwiła mi jeszcze zrozumienie naukowej podstawy zmian, które się wokół mnie dokonują. Od tej pory niejednokrotnie zagłębiałam do literatury marksistowskiej, interesując się szczególnie dziełami Engelsa, w nawiązaniu do zagadnień archeologicznych, mających związek z moją pracą muzealną i konserwatorską<sup>26</sup>.

Ad. pkt 5. Skarżyłam się w istocie, w Wydziale Kadr [PWRN] i w KW PZPR, na trudności współpracy z ob. Szelażek. Zarzuciłam jej ignorancję i równocześnie autorytatywne podejście do spraw związanych z organizacją pracy w Wydziale, jak m.in. – wbrew protestom kolektywu – zwrot do Wydziału Ogólnogospodarczego jednej maszyny do pisania, co zupełnie zdeorganizowało pracę w oddziałach o słabej obsadzie personalnej. Pisma po czternaście dni czekają na przepisanie na maszynie przez jedyną, przeciążoną pracą maszynistkę. Do ośmiu dni czekają z kolei – czasem w zamkniętej szufladzie – na podpis kierownika, aż stają się nieaktualne.

Do oddziału konserwacji trzy pisma doszły z ponad miesięcznym opóźnieniem, z których jedno – z 29 stycznia br. – zostało nam dostarczone w czerwcu.

Ob. Szelażek, przeciążona obowiązkami, nie obejmuje całości, całymi dniami jej nie ma. Pomiędzy pracownikami a kierownictwem nie ma życzliwości, zaufania i nie może być, z uwagi na dyktatorskie zakusy i słabe kwalifikacje ob. Szelażek. Nie sprawiedliwe, autorytatywne, godzące w egzystencję najbardziej oddanych pra-

---

<sup>24</sup> Seminarium w Nieborowie zostało zorganizowane w dniach 10–27 czerwca 1950 r. – por. APO, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, sygn.444/62, s.234. Sprawozdanie H. Skurpskiego z działalności Muzeum Mazurskiego w Olsztynie za II kwartał 1950.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat: C. Vetulani, „Pionierzy i zabytki”, ss. 156–162.

<sup>26</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o znaną rozprawę Fryderyka Engelsa (1820–1895) pt. „Dialektyka przyrody”, której pierwsze powojenne wydanie polskie ukazało się nakładem „Książki i Wiedzy” w Warszawie w 1952 r.



owników posunięcia, budzą głęboką niechęć, działają fatalnie wychowawczo na młodsze pokolenie, demobilizując i nastawiając sceptycznie do rzetelnej pracy.

Zarzucałam ob. Szelażek niekolektywną i niesocjalistyczną współpracę w stosunku do siebie, przyjmowanie i kwalifikowanie pracowników do oddziału konserwacji zabytków bez porozumienia się, lub wbrew moim prośbom i protestom.

Zarzucałam jej nie uzgadnianie i nie informowanie o posunięciach, których dokonuje w związku z obsadą oddziału konserwatorskiego, ignorując moją osobę i wywołując niepotrzebne nieporozumienia, których należałoby uniknąć.

Zarzucałam również, że ob. Szelażek zależy tylko na pozorach dobrze pracującego wydziału, a nie na rzetelnych osiągnięciach, na co przedłożyłam umotywowane argumenty.

Towarzysz Szelaż<sup>27</sup> z KW [PZPR] (towarzysz Frank<sup>28</sup> nie chciał mnie przyjąć), wysłuchawszy moich zarzutów stwierdził słusznie, że powinnam powtórzyć je – w jego obecności – ob. Szelażek. Pomimo oznaczenia terminu konfrontacji i mego telefonicznego upomnienia się o nią, konfrontacja ta nigdy nie nastąpiła. Jednakże ze słów ob. Szelażek wywnioskowałam, że powyższe zarzuty zostały jej – zapewne w formie przyjacielskiej – powtórzone. Mnie potraktowano jako osobę obcą. Widocznie niepotrzebne są metody wychowawcze, zjednujące, wobec osoby w moim wieku (47 lat), i z moim wychowaniem.

Ad. pkt. 6. Odnośnie kwalifikacji, [to] jestem absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W ciągu kilkuletniej praktyki nauczycielskiej w gimnazjach i liceach warszawskich miałam możliwość – przygotowując się do pogadek i wycieczek szkolnych – powtórzenia i rozszerzenia moich wiadomości z zakresu historii sztuki.

Dużo mi dał blisko ośmioletni staż pracy muzealnej w Olsztynie, ułatwiając metody naukowej pracy konserwatorskiej, tak zbliżonej do metod pracy naukowej w muzealnictwie. Pomimo niedociągnięć w pracy (z których dobrze sobie zdaję sprawę), spowodowanych długotrwałym brakiem właściwej pomocy – na terenie województwa bardzo zniszczonego przez działania wojenne, gdzie przez szereg lat w ogóle nie było konserwatora – ministerstwo niejednokrotnie przychylnie i zachęcająco wyrażało się o moich wysiłkach (w sprawozdaniach w czasie zjazdu konserwatorskiego i w rozmowach bezpośrednich).

Inspektor Najwyższej Izby Kontroli (z ramienia województwa<sup>29</sup>), w czasie przeprowadzonej z początkiem bieżącego roku inspekcji, stwierdził oficjalnie, iż zakres wykonywanej przeze mnie pracy przechodzi miarę możliwości jednego

---

<sup>27</sup> Józef Szelaż – ur. w 1927 r., wykształcenie średnie, z zawodu księgowy, zastępca kierownika ds. kultury Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie w latach 1953–1956.

<sup>28</sup> Michał Frank – kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie w latach 1954–1957.

<sup>29</sup> Właściwie: Delegatura NIK w Olsztynie.

człowieka. Jednakże, jak oznajmiła ob. Szelażek, zdanie jej nie pokrywa się z opinią ministerstwa, którą uważa za niemiarodajną dla terenu, gdyż teren ma swoje wymagania. Powtórzoną jej przeze mnie opinię inspektora NIK, pogardliwie zignorowała.

Ad. pkt. 7. W istocie, pod wpływem przepracowania, perspektywy utracenia pomocy inżyniera architekta, przy tak rozbudowanym zakresie prac konserwatorskich oraz na skutek niekorzystnego „wyróżnienia” przez ob. Szelażek – przez pominięcie mnie w awansie – nosiłam się z zamiarem zrzucenia z siebie odpowiedzialności, której nie mogłabym podołać. Mówiłam o tym, skarżąc się równocześnie, że żal mi bardzo opuszczać pracę, którą zorganizowałam, która mnie pasjonuje, jest mi droga, i która mogłaby ruszyć na właściwe tory dzięki zdobytemu przeze mnie doświadczeniu oraz znajomości terenu, przy właściwej pomocy. Kiedy jednak pomoc tę otrzymałam, zmieniłam zdanie i postanowiłam pozostać.

Na zakończenie dodaję, iż przybyłam przed dziesięcioma laty na te Ziemie, niedobitek z Powstania Warszawskiego. Ziemie te stały mi się, po Warszawie, drugą ojczyzną. Przez dziesięć lat pracowałam z oddaniem, starając się być pożyteczną. Nie szczydziłam swego czasu na pozagodzinową, wytężoną pracę, traktując ją jako pracę społeczną. Nie oglądałam się również na zarobek. Celem moim było dołożyć cegiełkę swego największego wysiłku dla dobra tej Ziemi.

Pomimo mej najlepszej woli, Jej Syn, Towarzysz Przewodniczący [P]WRN, podpisuje dekret dotyczący mego zwolnienia. Stwierdził on, że nie mogę być urzędnikiem – jedynie pracownikiem naukowym – a w Olsztynie nie ma płatnej pracy naukowej dla osoby o moim przygotowaniu. I w tej chwili, kiedy na moje prośby – oceniając dotychczasowe wysiłki – ministerstwo przyszło mi z pomocą dodając pomocnicze etaty i poprawiając warunki egzystencji, tak ważne dla nadszarpniętego wojną zdrowia (więzienie na Pawiaku, szykany władz niemieckich, przebyta gruźlica), pozostaję pozbawiona pracy.

Uprzejmie proszę o rozpatrzenie sprawy mego zwolnienia, które uważam za wyrządzoną mi krzywdę.

Olsztyn, dn.30 IX 1955 r.

/-/ Cecylia Vetulani  
Konserwator wojewódzki  
w Wydziale Kultury Prezydium WRN w Olsztynie